

GAZETA LWOWSKA.



Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. sierpnia. W miesiącu lipcu 1854 wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie na wybudowanie kościoła w Więdnieniu następujące dalsze składki:

Imx. Mikołaj Głowacki, g. k. miejscowy kapelan z Czepiela w obwodzie Złoczowskim 1r., gminy Czepiele i Pieniaki w obwodzie Złoczowskim 3r., z prenumeraty na poezye Jana Eminowicza 364r. 22 $\frac{3}{4}$ k., asystent okręgowej administracyi p. A. Golimentowicz z Kołomyi 10k. P. Mikołaj Romaszkan, właściciel dóbr Horodenki w obwodzie Kołomyjskim 200r., g. k. proboszcz imx. Nizankowski z Czerchawy w obwodzie Samborskim 30k., gmina Czerchawa w obwodzie Samborskim 1r.36k.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. sierpnia. Wczoraj składali wychowawce w instytucie ślepych popis z nauk pobieranych w ciągu ostatniego półrocza, oraz nowe dowody, ile korzystac umieli z łask dobrodziejów zakładu, który kalectwo zasłania od nędzy, a ślepemu podaje zaopatrzenie na przyszłość. Kilku z nich usposobiło się znacznie na organizmów, a zakład z wdzięcznością zapisał w pamięci życzliwość tutejszego obywatela p. Balka, który zaopatrzył instytut fortepianem nowym, ażeby wychowawcom podać sposób kształcenia się. Popisy trwały od dziesiątej do pół do pierwszej godziny, i tylko pobieżnie można było dotknąć przedmiotów, tak rozliczne były nauki, które pobierali. Co roku przybyszą nowe wydziały zbliżające kalekę więcej i więcej do społeczeństwa, z którego kalectwo go oddaliło. Postępy, jakie okazali, zjednały powszechną pochwałę dla ich przewodźcy w naukach p. Makowskiemu; a wielu z obecnych popisowi chcąc wynagrodzić pracę i usilność uczniów, zakupywali ich wyroby klatek, mat, koszyków, plecionek, wystawionych w warsztacie. Pod dyrekcya JW. Henryka hr. Fredro odnosić już zaczyna instytut te korzyści, które zawiązała pierwsza dyrekcya ś. p. Kazimirza hr. Badeniego; zakład wzrasta, nowych czterech przybyło uczniów — a względy łaskawej publiczności nie wygasają. I że obojętnem jej nie jest to dzieło, które łaskami jej wzrasta, świadectwem jest zgromadzenie gości na popisy mimo słoty i niepogody dnia tego. Popisy otwarte były pod prezydencya JW. Henryka hr. Fredro, nadyrektora instytutu, a w obecności JE. księdza Arcybiskupa Baranieckiego, ks. biskupa Bocheńskiego i JW. konsyliarza gub. i protomedyka Strańskiego.

Lwów, 9. sierpnia. Według wykazów dotychczas przedłożonych subskrybowano na nową pożyczkę państwa do d. 8. sierpnia r. b. w Lwowskim okręgu administracyjnym 2,426.680 złr. Znaczniejsze sumy subskrybowali:

Alfred hrabia Potocki	50.000	złr.
w Brodach oprócz domu handl. Hausnera także dom handlowy Majera Kallir	28.000	”
Halberstam & Nierenstein oprócz subskrybowanych we Lwowie 20.000 złr. jeszcze	27.000	”
Franciszek Schnell, spółnik handlowy	20.000	”
B. A. Siegel, kupiec	12.000	”
Bracia Schapire	8000	”
Neumann Kornfeld	7500	”
Józef Zins z rodziną	6000	”
Urzędnicy magistratu Brodzkiego	5010	”
Leon Kallir, kupiec, H. M. Braun, Aleksander Byk etc., bracia Krasnopolscy etc., Lazar Kallir i synowie po 5000 złr. itd.		

Czerniowce, 5. sierpnia. Subskrypcya na nową pożyczkę postępuje w księstwie Bukowiny bardzo pomyślnie. W tej chwili przedłożono dwudniowe rezultaty, a mianowicie z podatkowych okręgów: Czerniowce, Strozynet, Sereth, Zastawna, Kotzman i Radautz, które w ogóle wynoszą sumę niemal 250.000 reńskich m. k.

Między temi subskrybowały gminy Kuczurmare kwotę 29.000r. Molodia kwotę 14.380r., Kotzman 14.750r., Wołoka 10.170r., Zastawna 19.950r. (7500r. właściciel dóbr Wartarasiewicz), Doroszoütz i Toutry kwotę 17.780r. (6000r. właściciel dóbr Petrowicz), Szipeunit 13.540r. (5000r. właściciel dóbr Kostin), Luzan kwotę 11.960r. (5000r. właściciel dóbr Antonowicz), Strozynet 8800r., gminy dominum Okna, Onuth, Czarny Potok i Samuszyn 18.350r., (między tymi właściciel dóbr Michał Zotta 5000r.), Synontz 8800r. (3000r. właściciel dóbr Grigorecz), gminy górskie Kirlibaba kwotę 11.410r. Seletyn i Płaska 7340r., mała gmina Ostryca 5650r.

W mieście Czerniowcach subskrybowano 68.590r. m. k.; między temi p. prezydent krajowy kwotę 8000r., najprzewielebn. imx. biskup Eugeniusz Hackmann 6000r., a kupiec Schnireh 5000r. — i można się spodziewać z pewnością, że także ludność izraelska, w której rękę jest skoncentrowany tutejszy krajowy kapitał, nieda się wyprzedzić w okazaniu swego patriotyzmu.

Hiszpania.

(Przybycie O'Donnella do Madrytu.)

Według dziennika „Clamor Publico” towarzyszył jenerałowi O'Donnell przy wjeździe do Madrytu d. 29. lipca Ros de Olano. San Miguel z Juntą przyjmował go w dworcu kolei żelaznej. O'Donnell oświadczył, że niema najmniejszych pretensyi osobistych. W drodze do pomieszkania Espartera witała go ludność nieustającymi okrzykami radości. Po chwili wyszedł Espartero z O'Donnellem na balkon i uściskali się serdecznie w obec zgromadzonego na dole ludu. Wieczór była powszechna illuminacya, a 30. wszystkie domy uroczystie ozdobił. Szefowie barykad udali się do Espartera z gratulacya; odpowiedział z widocznym wzruszeniem na ich przemowę, zapewniając, że gotów jest zawsze na usługi sprawy wolności. (Zeit.)

Anglia.

(Raport admirała Dundas.)

Admirał Dundas nadesłał do admiralicyi angielskiej następujący raport o bombardowaniu Suliny i śmierci kapitana Parker:

„Na pokładzie liniowego okrętu „Vesuv” na wysokości Suliny, dnia 8. lipca 1854.

Mości Panie! Donoszę Panu z wielkim żalem, że Hyde-Parker, kapitan parowej fregaty „Firebrand” poległ na czele podczas ataku przypuszczonego do zapalisanowanej baterji na Dunaju. Pomyślny sukces tego ataku jest smutnem wynagrodzeniem za stracę tego oficera.

Rzecz się miała jak następuje:

Kapitan Hyde-Parker odkomenderował liczny oddział łodzi okrętów „Firebrand” i „Vesuv” i popłynął z nim w górę Dunaju dla zburzenia kilku zajętych przez Rosyan fortyfikacyi.

O drugiej godzinie popołudniu wpłynęły łodzie w ujście Dunaju; statek kapitana Parker płynął przodem. W miejscu, gdzie się rzeka zagina, naprzeciw kilku domów leżących na prawym brzegu Dunaju, i wielkiej na lewym brzegu wzniesionej palisady, zaczęto dawać ognia do kapitana; jego statek podziurawiono kulami i zabito kilku z jego ludzi. Wtem nadeszły większe szalupy; kapitan Parker popłynął zaraz ku nim i wezwał mnie, ażebym kazał wylądować żołnierzy okrętowych i przygotować się do szturm.

Żołnierze okrętowi i oddział majtków wykonali ten rozkaz z taką samą sprężystością, jak był wydany. Kapitan Parker kazał stęrować do brzegu, i wystąpił natychmiast z swymi ludźmi; stał na ich czele wystawiony na ogień.

Nieprzyjaciel rozpoczął natychmiast silny ogień; w kilka minut po wylądowaniu przeszła kula serce kapitana; za chwilę przestał żyć dzielny wojownik.

W taki sposób poległ oficer, którego talenta i zasługi były Panu dobrze znane.

Postępowanie jego w tym wypadku było wzorem waleczności, którego naoczni świadkowie nigdy nie zapomną. Musiałem potem objąć komendę i kazałem natychmiast łodzi kanonierskie, tudzież łódź rakiętową w front ustawić. Porucznik Full uformował kolumnę do szturm; z łodzi kanonierskich rozpoczęto straszny ogień przeciw domom i baterji; nieprzyjacielski ogień zmuszono wkrótce do milczenia. Wtedy dałem szturmującej kolumnie rozkaz do postąpienia. Złożony z okrętowych żołnierzy i majtków oddział pod dowództwem poruczników Full i Hawkey wkroczył natarczywie do ufortyfikowanego placu.

Nieprzyjacieli cofnęli się już do tylnej straży; fortyfikacja którą zdobyli, była wzniesiona z kosztów szanconych, miała baterię, ale działa uprowadzono a strzelnice zasypano, składała się z wzniesionego wzdłuż brzegu, około 15 stóp wysokiego i 400 metrów szerokiego frontu.

Dalej za nią były moczary; również były zasłonięte jej boki mające niespełna 30 metrów długości. Wewnątrz tej fortyfikacji znajdowało się około 50 do rzędu należących gmachów, stajen, składów amunicji i prowiantu i jeden magazyn. Fortyfikację tę zdemolowano i zburzono domy; teraz jest tylko kupa gruzów w tem miejscu.

Również spalono tę część miasta Suliny, z której nieprzyjacielski ogień był rozpoczęty. Uznałem za rzecz stosowną ochronić główną ulicę Suliny. Nie mogliśmy policzyć straty nieprzyjaciela, chociaż widzieliśmy jego ludzi padających wśród fortyfikacji.

Sądzę, że kilku Greków pomagało mu przy transportowaniu rannych a nawet przy bronienu placu, gdyż jak między dającymi ognia, tak też między cofającym się rosyjskiem wojskiem postrzeżono ludzi ubranych w strój krajowy.

(Przygotowania na Bomarsund. — Zwiady na wyspę Oesel wyprawione.)

Wiadomości z Gdańska z 27. lipca, podane w dziennikach londyńskich, wspominają o bezzasadnej zapewne pogłosce, że z Helsingfors wypłynęło osm okrętów rosyjskich i odpędziło krążące przed zatoką trzy fregaty angielskie. To pewna wszakże, że admirał Napier był spowodowany wysłać dla obserwowania zatoki Helsingfors kontradmirała Martin z angielskimi okrętami liniowymi: „Nille“, „Cressy“, „Royal George“, „Saint George“, „Prince Regent“, „Monarch“ i „Naptun“, z francuskim okrętem liniowym „Austerlitz“ i z fregatami „Imperieuse“, „Eurgalus“, „Magicienne“ i „Dragon.“ Na dniu 21. lipca odplynęły okręta liniowe „Ajax“, „Hogue“ i „Blenheim“ z paropływami „Edinburgh“ i „Ampion“ ku Bomarsund, z kąd dawano do nich ognia, na który jednak nieodpowiadały wcale. Dnia 22. podplynęły okręty „Desperate“ i francuska fregata „Phlegeton“ niezaczezione żadnym strzałem. Admirałowie Plumridge i Chods mieli z temi okrętami przy pomocy 2000 wojska francuskiego atakować Bomarsund. Pokazało się, że kule okrętu „Hecla“ nieuszkodziły wcale tamtejszych fortyfikacji obwarowanych 150 działami; zaczęto spodziewano się powszechnie, że powtórny ten atak będzie bardzo zacięty i krwawy.

Z wyspy Oesel donosi „N. P. Zg.“ pod dniem 30. lipca:

Dziś w południe zawinęła — podług wszelkiego prawdopodobieństwa — angielska fregata do zatoki Piddutsze, ale niebawem opuściła ją znowu i opłynawszy szczyt półwyspu Taggamois, zawinęła potem wymijając z największą pewnością niebezpieczne skopuły do zatoki Calliny. Tam zatrzymawszy się w odległości ledwie ćwierć wiorsty od brzegu, wysłała 4 duże szalupy z 150 zbrojnymi ludźmi ku mostowi do lądowania. Część tego wojska stanęła na moście frontem ku lądowi z nabitą bronią, reszta zaś rzuciła się na trzy znajdujące się w zatoce statki, pościągająca ich kotwicy i w przeciągu pół godziny znikła fregata i statki z tej spokojnej i zupełnie niestrzeżonej zatoki. Statki, które zabrano ztamtąd, mianowicie: „Concordia“, „Schwan“ i „Marie“ były przeznaczone jedynie do ratowania rozbitych okrętów.

(Abbl. W. Z.)

(Poczta londyńska. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 28. lipca. Admiralicja każe ciągle budować nowe okręta. Niedawno wysłano rozkaz do Devonport, ażeby zaczęto budowę parostatku śrubowego o 20 działach, który ma być nazwany „Satellite“ i kilkunastu nowych łodzi kanonierskich.

Okręt „Cuckoo“ zniszczył w zatoce botnijskiej rosyjski bryg kanonierski. Załoga umknęła zawczasu na ląd.

„Boscawem“ o 70 działach przybył wczoraj od floty bałtyckiej do Spithead i uda się do floty contre-admirała Fanshawe na północno-amerykańskiej i zachodnio-indyjskiej stacyi.

Dla contre-admirała Chads wysłano z Woolwich olbrzymie działo na morze bałtyckie dla robienia nim próby. Działo to niesie kule na odległość 7600 jardów (blisko jedną milę niemiecką.) — Contre-admirał Corry wraca do Anglii ze względu na stan zdrowia swego.

Według dziennika *Globe* nastąpi odroczenie parlamentu zapewne d. 15. sierpnia, a uczta ministeryalna w Greenwich dnia 12go sierpnia.

(Zeit.)

Francya.

(Budżet miasta Paryża. — Zakaz wywozu koni.)

Paryż, 3. sierpnia. Wydział gminy miasta Paryża ustanowił na wczorajszym posiedzeniu budżet dochodów miasta na rok 1855 w sumie 57 milionów, do czego z samej akcyzy wpłynię 41¹/₂ milionów.

Minister wojny zakazał wywóz wszystkich koni zdalnych do służby wojskowej.

(Zeit.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 1. sierpnia. Minister wojny wydał ścisłe rozporządzenie przeciw ogłaszaniu rezultatu experimentów, których przedmiotem jest wydoskonalenie środków strzelniczych. Główną przyczyną tego zdają się być doniesienia o sprawdzonej niedawno doniosłości rakiet kongrewskich. — Dekretem prawodawczego zgromadzenia nakazano przemianę 40 milionów bonów skarbowych (dług potoczny), które państwo dało w tym roku kasie amortyzacyjnej na stały dług rent, równie jak redukcję funduszu dla wsparcia wychodźców o 60.000 franków. — Rząd upoważnił do powrotu do swej ojczyzny około stu hiszpańskich wychodźców z powstania w Sara-

gossie, którzy w departamencie Aveyron internowani byli. To samo nastąpiło w departamencie Puy de Dôme i Dordogne. — Uzbrojenia trwają ciągle na wielki rozmiar. — Obóz w stronie południowej odwołano dla cholery, która tam wiele ofiar pochłania; ale tem pospieszniej idą uzbrojenia w stronie północnej. — Obóz w Boulogne będzie za czternaście dni uzupełniony. Gwardya cesarska jest zorganizowana, a Cesarz odbędzie nad nią zaraz za swym powrotem 14. sierpnia wielki przegląd. — Proces przeciw hrabi Montalembert zamknięto. Izba radców odstąpiła nateraz od tego procesu, gdyż nie było dostatecznych dowodów, że hrabia przyczynił się do rozszerzenia swego listu pisanego do pana Dupin.

Włochy.

(Cholera. — Wywóz drzewa obustronny. — W Parmie spokojność.)

Turyń, 31. lipca. W Geny założono w biskupim seminarjum szpital dla chorych na cholere; biskupi wikaryusz zostawił municypalności ten gmach do dyspozycji.

Prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych zwiedzili szpitale chorych w Geny.

Rzym, 28. lipca. Dla zmniejszenia wywozu drzewa w prowincjach położonych w pobliżu adryatyckiego morza, doznających już niedostatku, podwyższa się cło wywozowe zaczawszy od 1. p. m. w dwójnasób, natomiast zmniejsza się cło wywozowe od cynku z 2 skudi na 20 bajocchi za cenar wagi brutto.

Parma, 29. lipca. Spokojność nie była już zaburzona, pomimo że wczoraj były rozsiane niedorzeczne pogłoski o mających nanowo nastąpić rozruchach. Dla uspokojenia strwożonej publiczności ogłosił rząd, że przy najmniejszej pobudce do powstania, będą winowajcy przyaresztowani i ukarani, a spokojni mieszkańcy nie doznają najmniejszej szkody lub ucieżliwości.

(Telegraf podmorski już stanął. — Neapol zniósł kontumacye od ładu.)

Z Geny pod dniem 26. lipca donoszą: Dzisiaj rano zawinęł tu paropływ „Tripoli“ z Korsyki, i przywiózł pomyślną wiadomość, że szczęśliwie powiodło się zaurzenie liny telegraficznej między Santa Croce i przylądkiem Corso. Trudności, które przytem musiano pokonać, były bardzo znaczne. Największa głębokość, którą znaleziono na tej linii, wynosiła 348 sążni (blisko 800 metrów). Wczoraj o pół do siódmej wieczór przymocowano linę u przylądka Corso; zaurzenie i przymocowanie jej zabrało pół czwarta dnia wraz z czasem obróconym na potrzebne reparacye. Przyrzady do przymocowania na przylądku Corso były za słabe; dlatego musiano je znacznie wzmocnić, przezo się ukończenie operacyi o całe 34 godzin przeciągnęło. Inżynier *Brett* odpłynął na okręcie „Persian“ ku gościńcowi Bonifacio, gdzie lina telegraficzna będzie popod morze pociągnięta ku wyspie Sardinii.

Neapol, 28. Naczelną władza sanitarności w Neapolu zniósła wszystkie dla stałego ładu na obce proveniencye nakazane ograniczenia kontumacyi i okadzanie listów.

Niemce.

Berlin, 4. sierpnia. P. Bismark-Schönhausen przybył tu z Frankfurtu.

Frankfurt, 4. sierpnia. Na przedwczorajszym posiedzeniu związkowem przystąpiła Dania bezwarunkowo do austriacko-pruskiego traktatu zaczepnego i odpornego.

(Abbl. W. Z.)

(Wystawa Mnichowska. — Przedaże.)

Mnichów, 31. lipca. Z wystawionych w pałacu szklannym przedmiotów wiele już rozkupiono. Mianowicie zaś zakupili najwięcej JJ. MM. król i królowa, tudzież król wirtemberski. Rząd bawarski zakupił u c. k. nadwornego fabrykanta narzędzi technicznych w Wiedniu 1600 sztuk dla szkoły technicznej w Norymberdze. — Zbiór ten jedyny w swoim rodzaju zawiera wszystkie narzędzia, a to począwszy od topora, którym się drzewo w lesie ścina, aż do najdrobniejszych narzędzi potrzebnych do stolarki. Również i wielkie organy znalazły już kupca. Kupcy angielscy zakupili najwięcej towarów szklanych. Sprzedano też kilka strzelb i przepysznych dubeltówek. Grupę zwierząt wypchanych p. Ploquet'a z Sztutgardy zakupiono do Szwajcaryi. J. M. król wirtemberski zakupił między innymi także dwa zegary całkiem ze szkła sporządzone, zegar ścienney i zegarek kieszonkowy wyrobu czeskiego zegarmistrza Bayer'a.

(Zeit.)

(Ministryum załatwia sprawy rządowe w nieobecności króla.)

Drezno, 2. sierpnia. *Dr. Journ.* zawiera następującą publikacyę całego ministryum, datowaną z dnia 31. z. m.:

Król Jego Mość raczył najwyższym dekretem na czas swojej podróży za granicę, w którą zamysła się udać dnia 1. sierpnia b. r., poruczyć całemu ministryum załatwianie zachodzących spraw rządowych.

Jch Mość Król i Królowa odjechali wczoraj wieczór do Mnichowa. Jego król. Mość zamysła zrobić ztamtąd wycieczkę wgóry, podczas gdy Jej Mość Królowa i Jej królewicz, Mość księżniczka Ludwika oddadzą wizytę w Possenhofen Jch Mość królestwu Bawaryi. Niebytność Króla Jego Mości potrwa trzy tygodnie, a Królowej Jej Mości czternaście dni.

Rosya.

(Ambasador pruski złożył swe listy wierzytelne.)

Journal de St. Petersbourg z d. 30. lipca donosi, że dnia 27. z. m. doręczył pruski ambasador, baron *Werther* swe pisma

wierzytelne; później przyjmowała go także Jej Mość Cesarzowa, tudzież w. książę Następca Tronu, w. książęta Mikołaj i Michał. — Cholera zmniejszyła się cokolwiek w Petersburgu, d. 27. wieczór pozostało 561 chorych.

(Zeit.)

Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia sprawującego obowiązki namiestnika królestwa o ułatwieniu przy teraźniejszych okolicznościach, wejścia do służby wojskowej młodych ludzi, pochodzenia szlacheckiego, rodem z królestwa polskiego będących i którym służy prawo korzystania z prerogatyw ochotników, Najwyżej rozkazać raczył: przeznaczać ich nie inaczej jak do rezerw, na prawach istniejących dla biednej szlachty siedmiu zachodnich gubernii z tem, ażeby departament inspektorski, w razie napływu ich w znacznej liczbie do wojsk rezerwowych i zapasowych, przeznaczał do wojska czynnego tych z pomiędzy nich, którzy na to zasługiwali będą gorliwością, znajomością służby frontowej i dobrymi obyczajami.

(Gaz. W.)

(Działania Anglików pod Kronsztadem, od 14. (26.) czerwca do 20. czerwca (2. lipca.)

Z Petersburga, 14. (26.) lipca. Długo admirał Napier rozporządzał się ze swą flotą na morzu bałtyckim i w zatoce Fińskiej; nadaremnie patrzyliśmy przez lunety z małego portu Kronsztadzkiego na krasną górkę: nic nie było widać i poczęliśmy już powątpiewać, by Napier przybył, gdy raptem 12. czerwca z Sojkińskiej góry (1.) otrzymano wiadomość telegraficzną donoszącą, iż flota nieprzyjacielska z 10 statków złożona, płynie w kierunku ku Kronsztadowi, a później doniesiono nam, iż flota wspomniana stanęła na kotwicy koło wyspy Seskar. Liczba okrętów floty nieprzyjacielskiej zaczęła się pomnażać i 14. czerwca telegraf Krasnogórski doniósł, iż flota nieprzyjacielska idzie ku Kronsztadowi w liczbie 31 statków; ta flota składała się z 13 okrętów szrubowych, 5 żaglowych, 3 fragat szrubowych, 8 parostatków i dwóch szkun; w liczbie tych statków było 5 okrętów i dwa parostatkie francuski. Wpatrywaliśmy się z ciekawości w horyzont i ujrzeliśmy nareszcie o 9 z rana, ogromny obłok dymu; był to Napier, zdążający ze swymi towarzyszami broni na zdobycie Kronsztadu. Około 10 nieprzyjacieli zarzucił kotwicę między latarnie Tolbuchińską i krasną górką. Tymczasem flota nasza, w skutku sygnału danego z okrętu admirałskiego „Cesarz Piotr I.“, stanęła w szyku bojowym. O w pół do 5 sześć statków nieprzyjacielskich podjęły kotwicę, minęły latarnię Tolbuchińską i stanęły na kotwicy w wielkiej zatoce Kronsztadzkiej (ma się rozumieć po zasięgnięciu strzałów z naszych twierdz). Statki te wnet spuściły szalupy wiosłowe, z których trzy o 9 z wieczora zbliżyły się do latarni Tolbuchińskiej. Następnego poranku, 15. czerwca o kwadrans na 6tą, 4 statki nieprzyjacielskie podjęły kotwicę i zbliżyły się na półtora wystrzału do fortu Cesarz Alexander, lecz wkrótce oddaliły się i stanęły na dawnym miejscu. O 10 z rana 6 parostatków podjęły kotwicę i opłynawszy odmiął, stanęły w farwaterze północnym. Około południa ujrzeliśmy, iż nieprzyjaciel zabrakł mały statek i wziął takowy na linę holowniczą jednego z parostatków: lecz ten wkrótce porzucił ten statek, który wrócił do nas. Po uczynionych zapytaniach okazało się, iż na statku tym znajdowało się trzech włościan z gubernii Twerskiej i że płynęli z Roczersalmu; ładunek ich składał się z 8 pudów łososia i słonej ryby. Właścianin właściciel odpowiedział, iż Anglicy jak skoro go zatrzymali, jeli się szukać czy czego nie wiecie, a znalazłszy dwa bochenki chleba żytnego, rozłamali i zjedli go, łososia wzięli z sobą (nie nie zapłaciwszy) a soloną rybę jemu zostawili. Potem powieziono naszego chłopka na parostatek, gdzie widział małego siwego staruszka, którego wziął za admirała. Na parostatku był żywy wół. Majtkowie robili do włościana grymasy, lecz oficer im pogroził i przestali to czynić. Zagadano do niego po Finlandzku, lecz gdy tej mowy nie rozumiał, puszczone go wkrótce.

Tegoż dnia wieczorem na dany sygnał, parostatek „Włodzimierz“ wpłynął do zatoki wielkiej by obaczyć czy Anglicy nie postawili tam wiech lub innych znaków; i skoro zbliżył się do mielizny Londyńskiej, jedna fregata szrubowa i fregata parowa odłączyły się, poszły na jego spotkanie i puściły nań kulę, która upadła o 300 sążni od „Włodzimierza.“ Obejrzawszy zatokę, parostatek „Włodzimierz“ wrócił na swe miejsce, gdzie zarzucił kotwicę.

16. czerwca było u Anglików o ile się zdaje święto, albowiem flota okryła się flagami i strzelała. Wieczorem eskadra opuściła farwater północny i połączyła się z flotą. 17., 18. i 19. czerwca flota nieprzyjacielska stała na kotwicy; kilka parostatków zwiadało farwater północny, dwa zaś inne zbliżyły do naszych twierdz, a szalupy miały komunikację z latarnią Tolbuchińską. 20. czerwca o 9 flota anglo-francuska podjęła kotwicę i odpłynęła przy pomocy zagli i pary na morze; po 11 nie widać już jej było na horyzoncie. Lecz zawiadomiono nas depeszą telegraficzną, iż flota stanęła na kotwicy koło wyspy Seskar (około 80 wiorst od Kronsztadu). Anglicy zostawili po sobie na latarni Tolbuchińskiej pamiętkę, mianowicie rozmaite napisy na murach, a na maszcie zawiesili koszyk i rogożę. Na tem ograniczyły się ich czyny koło Kronsztadu.

Kilka statków nieprzyjacielskich zbliżyło się do Biorkezund, gdzie popsuły na brzegu kilka bezbronných łodzi, naładowanych kamieniem.

Zapytywaliśmy kilku Finów, którzy odpowiedzieli, iż szalupy zbliżyły się do czornoj rzeczki, gdzie wzięły 8 łodzi, naładowanych kamieniem, zabrawszy im chleb żytni. Pięć łodzi rzucili na kamienie, a trzy wzięli z sobą. Otóż i wszystko. Przynosi to zaszczyt wielkiemu Napierowi. Przez cały czas jego tu pobytu, pędzono w Kronsztadzie dawny tryb życia; na okrętach, po zwykłych ewolu-

cyach, dawała się szłyszec muzyka, noc zaś spędzano tak spokojnie, jak gdyby znajdowano się w Moskwie lub Tule. I dla czegoż nie spać spokojnie, kiedy mamy przed sobą naszych stróżów, twierdze, które nikogo nie wpuszczą, a za twierdzami flotę, która w pięć minut gotowa jest do walki, której gorąco sobie życzy.

(Przepisana wartość c. k. cwancygierów.)

Bukareszt, 15. (27.) lipca. Ministerium finansów na doniesienie, że nowe c. k. cwancygiery doznają trudności w przyjmowaniu, lubo już raz publikowano pod dniem 25. grudnia z. r., że mają tę samą wartość jak dawne cwancygiery i w całej Wołoszczyźnie będą przyjmowane po 2 lee 10 para, ponawia przeto dawniejsze rozporządzenie zakazując surowo korzystać w tej mierze z wiadomości publicznej i zagraża karą kto by tę monetę po mniejszej cenie przyjmował, niżli jest przepisana.

(Wiadomości z-nad Dunaju.)

Gazeta Warszawska z d. 5. sierpnia podaje następujące wiadomości z nad-Dunaju:

Po bitwie przy Żurzy Turcy nieprzedsiębiorali nic przeciw naszemu wojskom rozłożonym pod Frateszti. Jenerał-adjutant książę Gorczakow z swej strony pragnąc się przekonać, w jakich siłach znajduje się nieprzyjaciel na lewym brzegu Dunaju, wykonał 4. (16) lipca od Frateszti silny rekonesans ku Żurzy i Słobodzie (w pobliżu Żurzy) ale Turcy, którzy wzniesli między temi dwoma punktami szaniec przedmostowy, ograniczyli się na spotkaniu wojsk naszych jedynie tylko ogniem z swych okopów; nieośmielili się wyjść z nich na pole. Podczas rekonesansu u nas lekko kontuzjowani zostali kulami: Sprawujący obowiązki atamana pochodnego jenerał-adjutant hrabia Orłów Denisow i sprawujący obowiązki jenerał-kwatermistrza jenerał-major Buturlin, oprócz tego kontuzjonowani jeszcze 2 oficerowie i 1 człowiek z niższych stopni.

Oprócz tej mało-znaczącej utarczki, żadne inne działania do d. 6. (18.) lipca nad Dunajem miejsca nie miały.

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z teatru wojny. — Ruchy wojsk. — Utarczki. — Wyprawa morzem czarnem pod Anapę albo na Krym. — Wycieczki rosyjskich okrętów.)

Wiedeń, 5. sierpnia. *Oesterr. Soldatenfreund* podaje następujące wiadomości z teatru wojny: Omer Basza znajduje się od 16go lipca w swej dawnej kwaterze głównej w Ruszczuku. Do znajdującej się już tam tureckiej siły zbrojnej ściągął naczelną wódz jeszcze dwa pułki konnicy i 4 baterie po 8 dział z armii bałkańskiej. Za ich przybyciem kazał zniszczyć natychmiast szaniec wzniesione przez Rosyan na obydwóch wyspach pod Ruszczukiem, a potem zwiadał na wybrzeżu wołoskiem Dzurdzewo i Slobeseje, gdzie zbudowano przekołek mostowy i założono warowny obóz dla wojska.

Podczas rekonesansu odbytego na dniu 16. lipca pod dowództwem jenerał-adjutanta księcia Gorczakowa na lesistych wzgórzach pod Frateszti był z tureckiej strony obecnym także Omer Basza. — Turecki wódz naczelną przedsiębrał 21go z regularnym pułkiem kawaleryi i kilku szwadronami konnych Baszi-Bozuków w towarzystwie Baszy Ismaela młodszego, Hassana i Bejrana Baszy i Iskender Beja podobny rekonesans w okolicy Kalugereni, a na drugi dzień wydał rozkaz, ażeby 60.000 ludzi przepawiło się z Bułgarii za Dunaj na ziemię wołoską. A że mianowany komendantem twierdzy Silistryi Said Basza przedsięwziął równocześnie taką samą dywersję przeciw Oltenicy, przeto musiał zmiarkować naczelną wódz rosyjski, że połączenie tak znacznych sił zbrojnych mogłoby zagrozić jego linii odwrotowej nad rzeką Argis. Zaczem stósownie do rozkazów otrzymanych z Petersburga poczynił książę Gorczaków natychmiast potrzebne kroki, ażeby wojska armii naddunajskiej cofnęły się na oznaczone dla nich punkta. Główna siła korpusu posuwała się lewym brzegiem rzeki Argis ku Budeszti, gdzie jeden dzień spoczywano, potem do Obleszti, a nakoniec do Słobodseji nad Jalomica. Mniejszy oddział zaś, składający się z konnicy i artylerji, postępuje gościncem ku Bukaresztowi. Podług najnowszych doniesień był książę Gorczaków 31. lipca w Ursiczeny, gdzie myśli 3 dni zabawić. Odwrot Rosyan odbył się podług wszelkich reguł taktyki. Należące do tylnej straży dwa pułki kozaków musiały d. 27. i 28. staczać lekkie utarczki z konnicą Iskender Beja.

Najnowsze wiadomości z Warny sięgają tylko do 24. lipca. — Dwa dni przedtem wsiadły francuska dywizja Canroberta w sile 12.000 ludzi i pierwsza dywizja angielskiego jenerała Sir Georga Browna na przygotowane już okręta dla przedsięwzięcia wspomnianej już ekspedycji przeciw Anapie. W pobliżu tej twierdzy rosyjskiej krąży już od niejakiego czasu dywizja floty kontradmirała Lyons i niepodlega żadnej wątpliwości, że plan zdobycia tej twierdzy musi być jaknajlepiej obmyślony. Zresztą dowiadujemy się z drugiego listu z Warny, że wyprawa ta wymierzona jest przeciw rosyjskiej twierdzy Feodozyi w Krymie. Spodziewamy się, że przyszła poczta nadniesie bliższe szczegóły pod względem tych operacji wojennych.

W trzech warownych zamkach w Anapie, Rajewski i Noworussuk ma stać załoga 20.000 wojska rosyjskiego. Ale ponieważ flota rosyjska nie może twierdz tych zastaniać, przeto zdaje się, że wojska te cofną się w najgorszym razie do Kapit za rzekę Kuban. Półwyspu krymskiego broni podług wiarogodnych doniesień 60 do 70.000 ludzi. Nad tamtejszemi zakładami obronnemi pracowano przez trzydzieści lat bez ustanku, co naprowadza poniekąd na domysł, że ekspedycja przedsięwzięta 22. lipca z Warny nie jest wymierzona przeciw temu półwyspu.

Przeszłego miesiąca udało się jak wiadomo kilku rosyjskim okrętom wojennym wysłanym na zwiady z Sebastopola zatopić 4 tureckie okręta handlowe, a 19. lipca pojawił się znów w pobliżu Sinope jakiś paropływ rosyjski, który zatknawszy banderę austriacką spalił dwa węglem naładowane okręta kupieckie i powrócił szczęśliwie do Sebastopola.

Turcyja.

(Prace i roboty w arsenałach. — Doniesienia z Azji małej.)

Konstantynopol, 24. lipca. Floty w Balczyku zaopatrują się w żywność i amunicję i zabierają wojsko na pokład. Z Konstantynopola odchodzą tam codziennie paropływy i statki transportowe. W arsenałach pracuje pełno robotników, w dokach i na rozległych placach nagromadzono ogromne masy budulcu i pracują niezmiernie nad budową nowych statków i łodzi na wzór łodzi budowanych dla floty bałtyckiej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Hermannstadt, 6. sierpnia. Litogr. korr. aust. pisze: Odwrót Rosjan z Wołoszczyzny odbywa się bez przerwy. Ariergarda pod dowództwem generała Nierod idzie do Busco. Turcy stoją jeszcze pod Kalugereni. W Bukareszcie przygotowują adres przychylności do wysokiej Porty. Generał Lüders cofa się z korpusem swoim do Braity. Według pogłosek cofnęły się także z Multan korpusy rosyjskie za Prut; ale pogłoski te potrzebują jeszcze bardzo potwierdzenia.

Liwurna, 4. sierpnia. Wczoraj i przedwczoraj zachorowało tu 9 a w Viareggio 4 osób na cholere; zresztą nie pojawiła się ta choroba w żadnym mieście Toskanii.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 9. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 28r.; żyta 19r.43k.; jęczmienia 18r.39k.; owsa 18r.25k.; kartofli 7r.50k.; — cetnar siana kosztował 2r.7k.; okłotów 1r.38k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 25r., w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemysł, 2. sierpnia. W ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca były na targach w Przemysku, (21. i 28.), w Jarosławiu (21. i 28.) i Jaworowie (24. i 31.) następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 13r.50k.—14r.30k.—12r.5k.; żyta 12r.14k.—13r.30k.—10r.58k.; jęczmienia 9r.7k.—9r.30k.—8r.24k.; owsa 8r.28k.—9r.—8r.11k. mon. konw.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

Hr. Baworowski Józef, z Pesztu. — PP. Pichler, c. k. generał-major, z Przemysła. — Baygar Józef, c. k. radca finansowy, z Stanisławowa. — Nowosielski Ludwik, z Zborowa. — Strzelecki Jan, z Komarna.

KRONIKA

Dnia 18. lipca odbyła się w Berdyczowie w klasztorze Karmelitów w obecności 100 księży i przewileb. kiskupa z Łucka JMks. Borowskiemu koronacja obrazu Matki Boskiej, złotą klejnotami wysadzana korona. Ta kosztowna korona jest darem Jego Świątobli Papieża Piusa IX.

— Na Uralu zrobiono niedawno przypadkiem ważne odkrycie. W kopalniach w Kameno-Pawłosk w gubernii Orenburskiej znalaziono podczas płukania złota bardzo piękne różowe topazy, jakie się dotychczas tylko w Brazylii znachodziły. Odkrycie to jest tem ważniejsze, iż znalezienie takich topazów jest nieomylnym znakiem, że w pobliżu jest także złoto, platyna i diamenty.

— Od ośmiu dni — piszą z okolicy Wittenberge nad Elbą — uważamy tu szczególniejsze zjawisko: pomiędzy rybami nastał taki pomór, że cała rzeka okryta jest pośniętą rybą różnego rodzaju. Najpiękniejszą i największą węgorza można widzieć na wodzie i u brzegu wależące ze śmiercią. Przyczyny tego pomoru niedocieczono jeszcze a mnogość zdechłych ryb tak jest wielka, że ze zgnilizny ich powstaje formalne powietrze, i zwierchność miejscowa musiała użyć stosownych środków, by trupy te usuwać i zakopywać.

— Temi dniami zdegradowano i wypędzono ze szkoły wojennej w Konstantynopolu 13stu uczniów. Derwisz Basza, teraźniejszy dyrektor tej szkoły postanowił dla odstraszenia przykładu ukarać ich publicznie z całą surowo-

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

Hr. Morszyn, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Drohomyża. — Hr. Sie-miński Wilhelm, do Bartatowa. — PP. Lilienborn, c. k. generał-major, do Jezierny. — Waterdieth Julian, c. k. pułkownik, do Podhajec.

Kurs lwowski.

Dnia 9. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	44	5	47
Dukat cesarski " "	5	50	5	53
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	1	10	3
Rubel srebrny rosyjski " "	1	56	1	57
Talar pruski " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	24	1	25
Galicyskie listy zastawne za 100 zr. " "	92	10	92	26

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 103 3/4. — Augsburg 124 1/2. — Frankfurt 123 7/8. — Hamburg 92. — Liwurna —. — Londyn 12.9 l. — Medyolan 122 1/2. — Paryż 146 1/4 l. Obligacye długu państwa 5 1/2 84 — 84 1/8. Detto S. B. 5 1/2 96 — 97. Detto 4 1/2 73 7/8 — 74. Detto 4 1/2 66 — 66 1/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4 1/2 89 — 89 1/4. Detto z r. 1852 4 1/2 86 — 87. Detto 3 1/2 52 1/2 — 53. Detto 2 1/2 41 3/4 — 42. Detto 1 1/2 16 3/4 — 17. Obl. indemn. Niż. Austr. 5 1/2 81 1/4 — 81 1/2. Detto z krajów kor. 5 1/2 78 1/2 — 79. Pożyczka z r. 1834 219 1/2 — 219 3/4. Detto z r. 1839 124 1/4 — 124 1/2. Detto z 1854 88 1/4 — 88 3/8. Oblig. bank. 2 1/2 55 — 56. Obl. lom. wen. pożycz. z r. 1850 5 1/2 96 1/2 — 98 1/2. Akc. bank. z ujma 1252 — 1255. Detto bez ujmy 1044 — 1046. Akcy bankowe now. wydania 997 — 999. Akcy banku eskomp. 96 3/4 — 97. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 170 — 170 1/4. Wiéd.-Rabskie 80 — 81. Detto Budżyńsko-Lincko-Gmundzkiej 273 — 276. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neuszadzkiej 60 1/4 — 60 3/4. Detto żeglugi parowej 585 — 587. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 565 — 567. Detto Lloyda 552 — 555. Detto młyn parowego wiéd. 131 — 132 Renty Como 13 5/8 — 13 3/4. Esterhazego losy na 40 złr. 84 — 84 1/4. Windischgrätzka losy 28 3/4 — 29. Waldsteina losy 28 1/4 — 28 1/2. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 1/4 — 29 1/2.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 7. sierpnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 29 1/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 28 3/4. Ros. imperyały 10.1. Srebra agio 24 1/4 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5 1/2 85 1/8; 4 1/2 0 74; 4 1/2 —; 4 1/2 z r. 1850 —; wylosowane 3 1/2 —; 2 1/2 0 —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 125 3/4. Wiéd. miejsko bank. —. Akcy bank. 1262. Akcy kolei półn. 1730. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 588. Lloyd 557 1/2. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. 485 złr. Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 123 1/4 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 122 3/8 l. 2. m. Hamburg 90 7/8 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.3 l. l. 3. m. Medyolan 121 1/2 l. Marsylia — l. Paryż 145 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 28. Pożyczka z r. 1851 5 1/2 lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 78. Pożyczka z roku 1854 —.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 3 0	+ 14°	+ 14°	zachodni ₀	dészcz
2 god. pop.	27 2 3	+ 13°	+ 13°	"	pochmurno
10 god. wie.	27 2 10			"	dészcz.

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „Lucia di Lammermoor.“

wością; Kazał tedy wystąpić wszystkim uczniom w pełnym uzbrojeniu, a potem wywołał przed front owych 13 winowajców. Tu przypomniano im jeszcze raz ich wykroczenia, potem poobrzynano wszystkim blaszki miedziane z fezów (znak żołnierza) i guziki, pooddzierano kołnierze i epolety, pościągano surduty i wypędzono ich ze szkoły. Niektórym z nich zarzucano pomiędzy innymi także to, że podczas Ramazanu zakradli się w sukniach kobiecych do haremów i popełniali tam różne zdróżności, dopokąd ich nieschwytano. Inni jadal publicznie kiełbasy podczas Ramazanu, i t. d.

— Z Alicante (w Hiszpanii) piszą pod d. 18. lipca: „Pośród rozruchów dni ostatnich wydarzył się smutny wypadek w fabryce cygarów, gdzie blisko 5000 kobiet jest zatrudnionych. Przeszraszone wrzawą jaką zewnątrz panowała, cisnęły się wszystkie na schody chcąc opuścić fabrykę. Poręcz się złamała, a kobiety popadały jedna na drugą. Szesnaście się zabiło, a znaczna liczba jest mniej lub więcej rannych.

— W sierpniu odbędzie się w Carolinie w stanach zjednoczonych zapowiedziana od dawna wystawa dzieci. Najpiękniejsze dziecię dwuroczne otrzyma srebrny puhar wartości 50 dolarów, najpiękniejsze jednoroczne puhar za 25 dolarów, a sześciomiesięczne kubek srebrny 10 dolarów wartości. Ubiegające się o nagrodę dzieci muszą być ubrane w wyroby krajowe.